



Judith Herrin "Bizancjum"

Fahrenheit Crew



Rebis

Przez tysiąc lat niezwykle imperium sprawiało, że Europa mogła stać się tym, czym jest obecnie. Śmiała i prężna, ale słabo dziś znane państwo, łącząc ortodoksyjną wiarę chrześcijańską z pogaństwem, klasyczne greckie wykształcenie z rzymską siłą oraz sprawnością administracyjną, stworzyło wielką, twórczą cywilizację, która przez całe wieki stawiała opór nawale islamu.

Zwięzła, a zarazem fascynująca książka Judith Herrin odchodzi od standardowego, chronologicznego ujęcia dziejów Bizancjum. Każdy z krótkich rozdziałów koncentruje się na określonym temacie, takim jak budowla (imponująca świątynia Hagia Sophia), spór religijny (ikonoklazm), płęć i władza (rola kobiet oraz eunuchów), wybitna postać (historyk Anna Komnena), symbol cywilizacji (widelec) czy walka o terytorium (krucjaty). Dzięki takiemu podejściu długie dzieje cesarstwa bizantyjskiego, począwszy od założenia wspaniałej stolicy, Konstantynopola (dzisiejszy Stambuł) w roku 330, aż po jej zdobycie przez Turków osmańskich w roku 1453, stają się łatwiejsze do ogarnięcia. Barwna, a przy tym wiernie oddana panorama sił i wierceń kształtujących owo bizantyjskie milenium stanowi zarazem oryginalny wkład w nauki historyczne. Oparta na wynikach najnowszych badań ukazuje przeciętnemu czytelnikowi żywy obraz mało znanej epoki, kładąc kres stereotypowym wyobrażeniom o bierności i dekadencji Bizancjum.